

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 czerwca 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Andrzej Struzik
Sędziowie:	SSA Anna Kowacz-Braun (spr.) SSA Paweł Rygiel
Protokolant:	st.sekr.sądowy Katarzyna Wilczura

po rozpoznaniu w dniu 13 czerwca 2014 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa T. O.

przeciwko J. J.

przy interwencji ubocznej D. F. (1) po stronie pozwanego

o zapłatę i ustalenie

na skutek apelacji pozwanego i interwenienta ubocznego

od wyroku Sądu Okręgowego w Kielcach

z dnia 22 listopada 2013 r. sygn. akt I C 3215/11

1. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że nadaje mu brzmienie:

„I. oddala powództwo;

II. zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 5.117zł (pięć tysięcy sto siedemnaście złotych) tytułem kosztów procesu;

III. odstępuje od obciążania powoda poniesionymi przez Skarb Państwa wydatkami sądowymi”;

2. zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 4.181zł (cztery tysiące sto osiemdziesiąt jeden złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego;

3. oddala wniosek interwenienta ubocznego o zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

UZASADNIENIE

wyroku Sądu Apelacyjnego

z dnia 13 czerwca 2014 r.

Powód T. O. wniósł; o zasądzenie od J. J. prowadzącego działalność gospodarczą pod firmą (...) z siedzibą w K. na jego rzecz na podstawie art. 445 § 1 w zw. z art. 444 k.c. kwoty 250.000 zł tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę z ustawowymi odsetkami od dnia 16 lipca 2011r. do dnia zapłaty; o ustalenie odpowiedzialności pozwanego na przyszłość; o zasądzenie od pozwanego na jego rzecz kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych.

Pozwany J. J. wnosił o oddalenie powództwa i zasądzenie od powoda na jego rzecz kosztów procesu.

Pismem z dnia 26 marca 2012r. powód ograniczył żądanie pozwu do kwoty 100.000 zł wraz ze zrzeczeniem się roszczenia w ten sposób, że wniósł o:

- zasądzenie od pozwanego na jego rzecz kwoty 44.415 zł z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty tytułem odszkodowania za utracone zarobki;
- zasądzenie od pozwanego na jego rzecz kwoty 55.585 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 16 lipca 2011r. do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.

Prawomocnym postanowieniem z dnia 27 kwietnia 2012r. Sąd Okręgowy umorzył postępowanie co do żądania zapłaty kwoty 150.000 zł z odsetkami oraz co do żądania zapłaty odsetek od kwoty 44.415 zł od dnia 16 lipca 2011r. do dnia 6 grudnia 2011r.

Pismem z dnia 17 września 2012r. D. F. (1) przystąpił do sprawy w charakterze interwenienta ubocznego po stronie pozwanego i wnosił o oddalenie powództwa w całości.

Wyrokiem z dnia 22 listopada 2013 r. Sąd Okręgowy w Kielcach zasądził od J. J. na rzecz T. O. kwotę 29.612,58 zł z ustawowymi odsetkami:

- od kwoty 12. 937,08 zł od dnia 29 marca 2012 roku do dnia zapłaty,
- od kwoty 16. 675, 50 zł od dnia 22 listopada 2013 roku do dnia zapłaty;

ustalił, że J. J. ponosi odpowiedzialność za szkodę, jakiej może doznać T. O. w przyszłości w następstwie wypadku przy pracy, jakiemu uległ w dniu 18 czerwca 2010 roku w S.; oddalił powództwo w pozostałej części; nakazał ściągnąć na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Kielcach od J. J. kwotę 1.461, 50 zł, a od T. O. z roszczenia zasądzonego na jego rzecz kwotę 56, 17 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych; zasądził od T. O. na rzecz J. J. kwotę 2.346, 30 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Orzeczenie to Sąd Okręgowy poprzedził następującymi ustaleniami:

Powód pracował u pozwanego w jego firmie prowadzonej pod nazwą P.P.U.H. (...) J. J. z siedzibą w S. w charakterze kierowcy. Był zatrudniony na podstawie umowy o pracę na pełny etat na czas nieokreślony od dnia 19 stycznia 2009r. z wynagrodzeniem 1.276 zł brutto. Pozwany jako pracodawca powoda oprócz podstawowego wynagrodzenia wynikającego z umowy o pracę wypłacał powodowi 11 % od frachtu. W okresie od czerwca 2009r. do maja 2010r. powodowi z tytułu uzgodnionych 11 % od frachtu przysługiwało: za czerwiec 2009r. – 2.549,23 zł, za lipiec 2009r. – 2.348,66 zł, za sierpień 2009r. – 1.054,35 zł, za wrzesień 2009r. – 3.135,28 zł, za październik 2009r. – 3.230,09 zł, za listopad 2009r. – 2.305,72 zł, za grudzień 2009r. – 2.011,36 zł, za styczeń 2010r. – 1.671,95 zł, za luty 2010r. – 1.965,85 zł, za marzec 2010r. – 1.911,20 zł, za kwiecień 2010r. – 1.349,80 zł, za maj 2010r. – 2.340,71 zł .

W dniu 7 czerwca 2010r. powód odbył szkolenie okresowe dla pracowników zatrudnionych na stanowiskach robotniczych – kierowca zorganizowane w formie instruktażu na podstawie opracowanego programu przez firmę (...) J. S. prowadzone przez specjalistę ds. BHP i ochrony środowiska pracy K. D..

Interwenant uboczny D. F. (1) w ramach prowadzonej przez siebie działalności gospodarczej pod firmą (...). (...) F. D. z siedzibą w S. zatrudnił D. L. na stanowisku operatora koparki na podstawie umowy o pracę na czas próbny od 1 lipca 2009r. do 30 czerwca 2010r.

W dniu 17 czerwca 2010r. (...) (...) F. D. z siedzibą w S. jako zleceniodawca wystawił zleceniobiorcy P.P.U.H. (...) z siedzibą w S. zlecenie transportowe dla kierowcy T. O. dotyczące załadunku w dniu 18 czerwca 2010r. w T. w związku z budową ciągu pieszego wzdłuż drogi powiatowej nr (...)i rozładunku w S. ul. (...).

W dniu 18 czerwca 2010r. powód w ramach opisanego wyżej zlecenia pojechał do T. ciągnikiem siodłowym z naczepą po załadunek kostki brukowej. Po załadunku towaru wrócił do bazy przy ul. (...) w S., gdzie podstawił samochód do rozładowania ładunku. Rozładunek miał zostać dokonany przez D. L. obsługującego koparko-ładowarkę. Po wyjściu z ciągnika powód odpiął pasy zabezpieczające przewożony towar. W tym czasie ubrany był w buty typu adidasy i swoją odzież domową, mimo iż przez pracodawcę wyposażony był w buty przemysłowe, odzież ochronną i kask. Po przygotowaniu przez powoda naczepy do rozładunku kostki, tj. po rozpięciu wszystkich pasów zabezpieczających D. L. przystąpił do rozładunku palet. W pewnym momencie, gdy jedną z palet kostki miał podniesioną na widłach obsługiwanego przez siebie sprzętu, powód przechodził z tyłu będącej w ruchu koparko-ładowarki, gdzie poślizgnął się na nierówności terenu, stracił równowagę i jego lewa noga dostała się pod tylne koło cofającej akurat koparki, wskutek czego uległa zmiążdzeniu.

Bezpośrednio po wypadku przewieziono powoda do Powiatowego Zakładu Opieki Zdrowotnej w S. na Oddział Urazowo-Ortopedyczny, gdzie w trybie pilnym wykonano nastawienie zwichnięcia stawu Choparta z jego stabilizacją drutem Kirschnera, zaopatrzone chirurgicznie rany na stopie oraz unieruchomiono kończynę w szynie gipsowej obejmującej stopę lewą i podudzie lewe. Unieruchomienie kończyny trwało do dnia 29 czerwca 2010r., kiedy wypisano powoda z rozpoznaniem przy wypisie: zwichnięcie w stawie Choparta stopy lewej, rana okalająca podudzia, rana okolicy podeszwy, stopa zagrożona martwicą skóry.

W dniu 29 czerwca 2010r. powoda przyjęto do Wojskowego Instytutu Medycznego Centralnego Szpitala Klinicznego Ministerstwa Obrony Narodowej w W. na Kliniczny Oddział Chirurgii Plastycznej, Rekonstrukcji i Leczenia Oparzeń z powodu rozległej martwicy skóry i tkanek miękkich w okolicy piety lewej. W dniach 30 czerwca, 8 lipca i 14 lipca 2010r. przeprowadzono zabiegi operacyjne – usuwano martwicze tkanki oraz pokrywano ubytki przeszczepami skórno – naskórkowymi pobieranymi z lewego uda powoda. Wypisano go do domu w dniu 19 lipca 2010r..

Po wypisaniu z Kliniki w W. powód był leczony w Poradni Ortopedycznej w S. – leczenie to polegało na zmianach opatrunków na stopie. Przez około 2 miesiące powód chodził o kulach, a następnie o jednej kuli przez miesiąc. Drut Kirschnera stabilizujący staw Choparta usunięto w sierpniu 2010r. Do chwili obecnej powód wykonuje opatrunki we własnym zakresie oraz stosuje miękką wkładkę ortopedyczną, a spowodowane jest to otwierającymi się ranami pod piętą lewą.

Pozwany zorganizował powodowi transport do W. i zapłacił za paliwo. Poza tym pozwany, chcąc pomóc powodowi w jego trudnej sytuacji zdrowotnej i finansowej, przelał na jego konto dwa razy po 400 zł i raz 700 zł.

Zespół powypadkowy w składzie: P. W. – specjalista ds. BHP i P. D. – przedstawiciel pracowników ustalił protokołem z dnia 2 sierpnia 2010r., że zdarzenie z dnia 18 czerwca 2010r. jest wypadkiem przy pracy, a jego przyczynami są niedostateczna koncentracja uwagi na wykonywanej czynności oraz zaskoczenie niespodziewanym zdarzeniem. Nie stwierdzono, by pracodawca nie przestrzegał przepisów prawa pracy, w szczególności przepisów i zasad bezpieczeństwa i higieny pracy lub innych przepisów dotyczących ochrony życia i zdrowia. Również ZUS Inspektorat w S. decyzją kolegium z dnia 17 sierpnia 2010r. uznał przedmiotowe zdarzenie dotyczące powoda za wypadek przy pracy.

Orzeczeniem Lekarza Orzecznika ZUS Oddział w K. z dnia 1 grudnia 2010r. przyznano powodowi świadczenie rehabilitacyjne na okres 6 miesięcy licząc od daty wyczerpania zasiłku chorobowego.

Postanowieniem z dnia 28 lipca 2011r. odmówiono wszczęcia śledztwa w sprawie niedopełnienia w dniu 18 czerwca 2010r. obowiązku przez osobę odpowiedzialną za bezpieczeństwo i higienę pracy w firmie (...) J. J. w S., przez co narażono T. O. – kierowcę ciągnika siodłowego na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia lub ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, tj. o czyn z art. 220 § 1 k.k. oraz w sprawie niedopełnienia obowiązku zawiadomienia w terminie właściwego organu o wypadku przy pracy w dniu 18 czerwca 2010r. w S., w którym obrażeń doznał T. O., tj. o czyn z art. 221 k.k. – wobec stwierdzenia, że czynów nie popełniono. Powyższe postanowienie zostało zatwierdzone w dniu 29 lipca 2010r. przez Prokuratora Prokuratury Rejonowej w Starachowicach sygn. akt 2 Ds. 200/1.

Orzeczeniami Lekarza Orzecznika ZUS Oddział w K. z dnia 22 listopada 2011r. ustalono, że powód jest częściowo niezdolny do pracy do dnia 30 listopada 2012r., a częściowa niezdolność do pracy pozostaje w związku z wypadkiem przy pracy z dnia 18 czerwca 2010r., zaś długotrwały uszczerbek na zdrowiu spowodowany skutkami tegoż wypadku wynosi 25 %.

W okresie od lipca 2010r. do lutego 2012r. powód przebywał na świadczeniach z ubezpieczenia społecznego.

W 2013r. jego renta wynosiła 664 zł netto miesięcznie.

Wskutek przedmiotowego wypadku w dniu 18 czerwca 2010r. powód doznał urazu zmiążdzeniowego stopy lewej ze zwłknięciem stawu Choparta oraz z rozległą raną stopy obejmującą piętę i okolice stawu skokowego. Powikłaniem rozległego uszkodzenia tkanek miękkich stopy w trakcie wypadku była martwica skóry okolicy piety lewej. Wskutek spornego wypadku doznał trwałego uszczerbku na zdrowiu w wysokości 25 %. Powód ma rozległą bliznę po ubytku tkanek piety lewej, blizna jest twarda i bolesna z przeczulicą miejscową pod piętą. Pięta lewa jest zniekształcona, występuje ograniczenie zgięcia grzbietowego stopy lewej o 20 stopni.

W związku z istniejącymi u powoda zmianami w obrębie piety lewej (twarda, bolesna blizna z przeczulicą skóry i rany okolicy podeszwy piety lewej powstające pod wpływem obciążania stopy) nie może on wykonywać czynności i prac wymagających dłuższego stania, chodzenia, biegania, skakania, ma ograniczoną możliwość prowadzenia pojazdów mechanicznych; nie może długo pozostawać w zamkniętym, twardym obuwiu, wystawiać piętę na działanie promieni słonecznych, chodzić boso po wszelkiego typu podłożach, kapać się w zbiornikach wodnych typu basen, rzeki, jeziora itp. Deformacja oraz wtórne zmiany w obrębie stawu Choparta utrudniają powodowi chodzenie, chodzenie po nierównym terenie, schodach, drabinach, stawanie na palcach, bieganie, jazdę na rowerze, kopanie (grę w piłkę).

Rokowania co do stanu zdrowia powoda na przyszłość są złe. Dysfunkcję jego lewej stopy oraz zmiany występujące w obrębie lewej piety należy uznać za trwałe z tendencją do pogorszenia, gdyż z upływem czasu najpewniej dojdzie u powoda do rozwoju wtórnych zmian zwyrodnieniowo – zniekształcających stawu Choparta i innych stawów w obrębie stopy lewej, co pociągnie za sobą dalsze upośledzenie funkcji statycznej i lokomocyjnej stopy. Nie można w chwili obecnej przewidzieć czasu ich powstania, ewentualnego ich nasilenia, związanych z nimi dolegliwości czy ograniczeń funkcjonalnych.

Powód ma 32 lata. Jest żonaty, ma dwoje dzieci: starsze urodzone w 2007r. i młodsze urodzone w 2012r.

W oparciu o poczynione ustalenia Sąd Okręgowy uznał powództwo za częściowo uzasadnione.

Zakaz wchodzenia na teren pracy maszyn samobieżnych wynika z § 4 ust. 3 rozporządzenia Ministra Gospodarki z dnia 30 października 2002r. w sprawie minimalnych wymagań dotyczących bezpieczeństwa i higieny pracy w zakresie użytkowania maszyn przez pracowników podczas pracy. Powód przed dniem zaistnienia szkody, a konkretnie w dniu 7 czerwca 2010r. odbył szkolenie w dziedzinie bezpieczeństwa i higieny pracy. Pozwany tym samym wywiązał się z obciążającego go w świetle przepisu art. 237³ kodeksu pracy obowiązku zapewnienia przeszkolenia pracownika w

zakresie bezpieczeństwa i higieny pracy przed dopuszczeniem go do pracy oraz prowadzenia okresowych szkoleń w tym zakresie.

Biegły B. P. stwierdził, że w przypadku, gdyby nie było możliwości przejścia bez wchodzenia na teren pracy koparko – ładowarki, to powód powinien dać sygnał operatorowi koparko – ładowarki, aby ten wstrzymał ładunek i w tym czasie mógł bezpiecznie przejść. Z opinii biegłego B. P. wynika także, że powód naruszył przepis art. 211 pkt 4 kodeksu pracy, który to przepis stanowi, iż pracownik jest obowiązany używać odzieży i obuwia roboczego, zgodnie z ich przeznaczeniem. Z uwagi na rodzaj doznanej szkody w postaci zmiążdżenia stopy znaczenie miał brak butów przemysłowych i odzieży ochronnej, bowiem zgodnie z wyżej wymienioną opinią ryzyko poślizgnięcia się w butach sportowych, jakie wówczas miał na nogach powód, jest wyższe w porównaniu do sytuacji, gdyby miał założone buty przemysłowe z uwagi na inny rodzaj podeszwy, poza tym specjalny gruby obcas buta potencjalnie mógłby zminimalizować skutki uszkodzenia pięty stopy, zaś w odzieży ochronnej powód mógłby być bardziej widoczny dla operatora koparko – ładowarki.

Nie można jednak, w ocenie Sądu Okręgowego, całą winą za zdarzenie obarczyć powoda. Z opinii biegłego z zakresu BHP wynika bowiem, że pracodawca (w tym przypadku pracodawca D. L., czyli D. F. (1)) jest obowiązany zapewnić opracowanie zasad ruchu na drogach wewnętrznych zgodnie z przepisami prawa o ruchu drogowym, powołany zaś kodeks drogowy w art. 23 ust. 1 pkt 3a stanowi, że kierujący pojazdem jest obowiązany sprawdzić, czy wykonywany manewr nie spowoduje zagrożenia bezpieczeństwa ruchu lub jego utrudnienia, obowiązany jest także upewnić się, czy za pojazdem nie znajduje się przeszkoda, a w razie trudności w osobistym upewnieniu się kierujący jest obowiązany zapewnić sobie pomoc innej osoby. Nadto również instrukcja obsługi koparko – ładowarki nakazuje jej operatorowi zapobieganie przebywaniu osób w obszarze roboczym maszyny.

W świetle powyższego – zdaniem Sądu Okręgowego – określenie, iż powód przyczynił się do zaistnienia zdarzenia i powstania szkody w 70 %, a D. L. w 30 % jest adekwatne w okolicznościach sprawy. Zgodnie zaś z przepisem art. 362 k.c. jeżeli poszkodowany przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody, obowiązek jej naprawienia ulega odpowiedniemu zmniejszeniu stosownie do okoliczności, a zwłaszcza do stopnia winy obu stron

Choć biegły B. P. jednoznacznie stwierdził, iż w jego ocenie pracodawca powoda nie naruszył żadnych przepisów dotyczących przedmiotowego zdarzenia, to jednak w ocenie Sądu Okręgowego nie wyklucza to odpowiedzialności pozwanego w niniejszej sprawie.

Podstawą odpowiedzialności pozwanego jest bowiem przepis art. 435 § 1 k.c. Firma prowadzona przez pozwanego niewątpliwie stanowi przedsiębiorstwo wprawiane w ruch za pomocą sił przyrody (paliw płynnych). Powołany przepis dotyczy odpowiedzialności ukształtowanej na zasadzie ryzyka, która jest odpowiedzialnością zdecydowanie bardziej surową od odpowiedzialności na zasadzie winy. Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem sformułowanie „wyłącznie z” zawarte w omawianym przepisie odnosi się do przyczyny, a nie do winy poszkodowanego. Dlatego ocena winy poszkodowanego jako okoliczności egzoneracyjnej musi być dokonywana w kategoriach adekwatnego związku przyczynowego. Nie uchyla więc odpowiedzialności prowadzącego przedsiębiorstwo wprawiane w ruch za pomocą sił przyrody ustalenie, że wina może być przypisana jedynie samemu poszkodowanemu, jeżeli równocześnie wystąpiły inne jeszcze przyczyny szkody w rozumieniu adekwatnego związku przyczynowego, choćby niezawinione przez prowadzącego przedsiębiorstwo (tak Sąd Najwyższy w wyrokach przykładowo z dn. 1.04.2011r. sygn. II PK 233/10, LEX nr 898416; z dn. 3.08.2007r. sygn. I UK 367/06, OSNP 2008/19-20/294). Do odpowiedzialności na zasadzie ryzyka z art. 435 § 1 k.c. nie jest wymagana jakakolwiek nieprawidłowość działania podmiotu zobowiązanego, a wystarczającą przesłanką jego odpowiedzialności jest wyrządzenie szkody przez ruch przedsiębiorstwa lub zakładu. W przypadku winy poszkodowanego podmiot zobowiązany jest wolny od odpowiedzialności tylko wtedy, gdy wina jest wyłączną przyczyną szkody; w pozostałych przypadkach może być podstawą zmniejszenia odszkodowania na podstawie art. 362 k.c. (tak SN w wyroku z dn. 18.05.2012r., LEX nr 1216871).

Stosownie do art. 435 § 1 k.c. do grona osób trzech, za które prowadzący przedsiębiorstwo ponosi odpowiedzialność zalicza się każdego, kto w jakikolwiek sposób został włączony w ruch przedsiębiorstwa. Z powyższego zdaje sobie

sprawę sam pozwany, skoro wnioskował o przyznanie na zasadzie art. 84 k.p.c. do udziału w sprawie w charakterze interwenienta ubocznego D. F. (1), będącego pracodawcą D. L..

Odwołując się do treści art. 444 § 1 k.c. i art. 445 § 1 k.c. Sąd Okręgowy wskazał, że ustalając wysokość zadośćuczynienia należnego powodowi miał na uwadze w szczególności obrażenia doznane przez powoda, powikłania jakie wystąpiły w późniejszym okresie, a także miesięczny pobyt w szpitalu połączony z czterema operacjami jakie przeszedł powód, unieruchomienie w szynie gipsowej przez przeszło 10 dni, konieczność korzystania przez 3 miesiące z kul, wizyty kontrolne – lekarskie, a także istnienie rozległej blizny w okolicy pięty lewej, będącej przy tym blizną bolesną z przeczulicą miejscową pod piętą. U powoda nadal dochodzi do otwierania się ran pod piętą i na jej tylnej powierzchni, co wymusza dokonywanie opatrunków i chodzenie z wkładką ortopedyczną; lewa pięta jest zniekształcona; zgięcie grzbietowe stopy lewej jest ograniczone o 20 stopni; powód doznał aż 25 % trwałego uszczerbku na zdrowiu. Rokowania na przyszłość są złe, stan zdrowia powoda najprawdopodobniej będzie ulegał pogorszeniu, gdyż najpewniej dojdzie do wtórnych zmian zwyrodnieniowo – zniekształcających stawu Choparta i innych stawów stopy lewej, co spowoduje dalsze upośledzenie funkcji statycznej i lokomocyjnej stopy; już teraz powód nie może wykonywać szeregu czynności i prac, i tych z dziedziny zawodowych (np. ma ograniczoną możliwość prowadzenia pojazdów mechanicznych, a przecież do dnia wypadku pracował jako kierowca, zatem stan zdrowia przekreśla jego dotychczasowe plany zawodowe), jak i tych w zakresie potencjalnych rozrywek typu jazda na rowerze, gra w piłkę; ma utrudnione nawet zwykłe chodzenie, nie mówiąc już o chodzeniu po nierównym terenie czy schodach; jest człowiekiem młodym, zaledwie 32-letnim, mającym na utrzymaniu 4-osobową rodzinę, a już jego możliwości zarobkowania uległy zdecydowanemu pogorszeniu.

Powyższe okoliczności doprowadziły do wniosku, iż żądana przez powoda kwota zadośćuczynienia 55.585 zł absolutnie nie mogłaby zostać uznana za wygórowaną, gdyby nie przyczynienie, które określono na poziomie 70 %.

Sąd Okręgowy podzielił stanowisko powoda, iż w niniejszej sprawie nie ma znaczenia konkretna wysokość świadczeń wypłaconych powodowi przez ZUS, bowiem celem świadczeń z ubezpieczenia społecznego nie jest wyrównanie szkody w pojęciu prawa cywilnego, poza tym przepisy o ubezpieczeniach społecznych nie przewidują wypłaty zadośćuczynienia czy odszkodowania za utracone dodatkowe zarobki, które to roszczenia stanowią przedmiot niniejszej sprawy.

Jeśli chodzi o dodatkowe utracone zarobki, to obliczając odszkodowanie Sąd Okręgowy wziął pod uwagę tabelę zawierającą zestawienie tras dla kierowcy T. O. w okresie od 2009 do 2010r. i na tej podstawie ustalił wartość frachtów w poszczególnych miesiącach a od tego 11%. Suma tych 11% od frachtów dała kwotę 25.874,20 zł (łącznie 16.634,69 zł za 2009r. i łącznie 9.239,51 zł za 2010r.), co miesięcznie dało średnio kwotę 2.156,18 zł dodatkowych dochodów (25.874,20 zł : 12).

Okres od lipca 2010r. do lutego 2012r. włącznie obejmuje w sumie 20 miesięcy przez które powód pozostawał bez pracy z uwagi na stan zdrowia. W tym czasie mógł zarobić dodatkowo z tytułu procentu od frachtu 43.123,60 zł (20 miesięcy x 2.156,18 zł).

Sumując powyższe kwoty należne powodowi: 55.585 zł z tytułu zadośćuczynienia i 43.123,60 zł z tytułu utraconych dodatkowych zarobków otrzymujemy w rezultacie kwotę 98.708,60 zł. Po uwzględnieniu określonego na 70 % przyczynienia się powoda w istocie uzyskujemy 29.612,58 zł należne powodowi od pozwanego (30 % z 98.708,60 zł = 29.612,58 zł) z ustawowymi odsetkami od kwoty 12.937,08 zł (30 % z kwoty 43.123,60 zł należnego odszkodowania z tytułu utraconych zarobków) od dnia 29 marca 2012r. do dnia zapłaty Sąd przyjmuje jako początkową datę biegu odsetek dzień 29 marca 2012r. (data wpływu pisma zawierającego zmienione żądanie pozwu), a od kwoty 16.675,50 zł (30 % z kwoty 55.565 zł należnego odszkodowania) od dnia wyrokowania.

W oparciu o art. 189 k.p.c. Sąd Okręgowy ustalił odpowiedzialność pozwanego za szkody mogące ewentualnie ujawnić się u powoda w przyszłości, będące skutkami przedmiotowego wypadku.

O kosztach procesu Sąd Okręgowy orzekł w oparciu o art. 113 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 28 lipca 2005r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (tekst jedn. Dz.U. z 2010r. Nr 90, poz. 594 ze zm.) w zw. z art. 98 k.p.c. oraz w oparciu o art. 108 § 1 k.p.c. w zw. z art. 98 § 1 i 3 k.p.c. oraz § 6 pkt 6 rozporządzeń Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności adwokackie i za czynności radców prawnych (Dz.U. Nr 163, poz. 1348 i 1349 ze zm.).

Apelacje od tego wyroku wnieśli pozwany oraz interwenient uboczny, którzy zarzucili: 1) naruszenie prawa materialnego, a mianowicie art. 435 k.c. poprzez:

- błędne zastosowanie tego przepisu, prowadzące do przyjęcia, iż pozwany J. J. ponosi odpowiedzialność za szkodę, której doznał powód T. O. w sytuacji, gdy Sąd ustalił, że powód przyczynił się do zaistnienia zdarzenia i powstania szkody w 70 %, a osoba za którą pozwany odpowiedzialności nie ponosi przyczyniła się do zaistnienia zdarzenia w 30 %; podczas gdy po ustaleniu, że szkoda wynika wyłącznie z przyczyn nie leżących po stronie pracodawcy Sąd powinien przyjąć, że pozwany nie ponosi za nią odpowiedzialności za zaistniałe zdarzenie, nawet przy przyjęciu założenia, iż odpowiada on na zasadzie ryzyka;

- jego błędną wykładnię prowadzącą do przyjęcia, że w sytuacji, gdy 100 % przyczyn z których wynika szkoda stanowią dwie przyczyny egzoneracyjne wymienione w tym przepisie, a mianowicie do zaistnienia zdarzenia w 70 % przyczynił się powód, a w 30 % do zaistnienia zdarzenia przyczyniła się osoba trzecia, za którą pozwany nie ponosi odpowiedzialności który to pogląd jest sprzeczny z poglądem Sądu Najwyższego wyrażonym w wyroku z dnia 6 lipca 1973 r., II CR 156/73;

2) naruszenie prawa materialnego, a mianowicie art. 237¹ k.p. poprzez jego błędną wykładnię prowadzącą do przyjęcia, że nie ma znaczenia konkretna wysokość świadczeń wypłaconych powodowi przez ZUS, bowiem celem świadczeń z ubezpieczenia społecznego nie jest wyrównanie szkody w rozumieniu prawa cywilnego, co doprowadziło do nie odjęcia przez Sąd od kwoty zasądzonej w skarżonym wyroku, kwoty wypłaconej powodowi przez ZUS, co Sąd powinien był uczynić, gdyż roszczenia dochodzone od pracodawcy mają charakter jedynie uzupełniający w stosunku do świadczeń z tytułu wypadku przy pracy.

Wskazując na powyższe zarzuty apelujący wnieśli o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości i zasądzenie na rzecz pozwanego od powoda kosztów postępowania za I instancję; ewentualnie o zmianę wyroku przez zmniejszenie zasądzonej kwoty zadośćuczynienia o kwotę 15 000 zł, zaś kwoty utraconych zarobków o kwotę pobranej przez powoda renty z ZUS w kwocie 28 532 zł; ewentualnie uchylenie wyroku do ponownego rozpoznania.

Apelujący wnieśli także o zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Powód wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje.

Apelacja pozwanego J. J. i interwenienta ubocznego D. F. (1) jest uzasadniona z uwagi na podniesiony w niej zarzut naruszenia art. 436 k.c.

Mimo, że w apelacji nie podniesiono zarzutów dotyczących naruszenia prawa procesowego w zakresie dotyczącym poczynionych ustaleń faktycznych wskazać należy, iż ustalony przez Sąd Okręgowy stan faktyczny został przyjęty za własny przez Sąd Apelacyjny bowiem wyprowadzony on został z dowodów, których ocena odpowiada wskazaniom z art. 233 § 1 k.p.c. Sąd Okręgowy uwzględnił wszystkie przeprowadzone w sprawie dowody i wyciągnął z nich wnioski logicznie poprawne oraz odpowiadające aktualnym poglądom na sądowe stosowanie prawa.

Stwierdzenie to jest niezbędne gdyż postępowanie apelacyjne jest kontynuacją merytorycznego rozpoznania sprawy rozpoczętego przed sądem pierwszej instancji. Sąd drugiej instancji orzeka na podstawie materiału dowodowego

zebranego w pierwszej instancji oraz w postępowaniu apelacyjnym (art. 382 k.p.c.). co więcej sąd drugiej instancji może zmienić ustalenia faktyczne stanowiące podstawę wydania wyroku sądu pierwszej instancji, nawet bez przeprowadzenia postępowania dowodowego uzasadniającego odmienne ustalenia, jeżeli szczególne okoliczności nie wymagają ponowienia lub uzupełnienia tego postępowania (uchwała składu siedmiu sędziów Sąd Najwyższego z dnia 23 marca 1999 r., III CZP 59/98 (OSNC 1999 nr 7-8, poz. 124).

W niniejszej sprawie nie zachodzi potrzeba dokonywania zmian w ustaleniach faktycznych gdyż do zmiany zaskarżonego wyroku doszło z uwagi na odmienną ocenę prawną przedstawionego stanu faktycznego. W stanie tym najistotniejszymi faktami jest to, że w dniu 17 czerwca 2010r.(...) (...) F. D. z siedzibą w S. jako zleceniodawca wystawił zleceniobiorcy P.P.U.H. (...) z siedzibą w S. zlecenie transportowe dla kierowcy T. O. dotyczące załadunku w dniu 18 czerwca 2010r. w T. w związku z budową ciągu pieszego wzdłuż drogi powiatowej nr (...)i rozładunku w S. ul. (...). Ponadto istotne są ustalenia dotyczące przyczyn wypadku powoda z dnia 18 czerwca 2010 r. wynikających z zachowania samego powoda T. O. jak i pracownika interwenienta ubocznego D. F. (2) – to jest obsługującego koparko – ładowarkę D. L..

Ustalenia te, jak już powiedziano, w ocenie Sądu Apelacyjnego prowadzą do wniosku dotyczącego naruszenia prawa materialnego to jest art. 435 k.c.

Przesłanki odpowiedzialności na podstawie tego przepisu są następujące: ruch przedsiębiorstwa, szkoda, związek przyczynowy pomiędzy ruchem a szkodą. Przesłanki te udowodnić musi poszkodowany. Z kolei wystąpienie jednej z trzech przesłanek egzoneracyjnych, wskazanych w omawianym przepisie, powoduje wyłączenie odpowiedzialności.

Rozszerzona odpowiedzialność przedsiębiorstw wprowadzanych w ruch za pomocą sił przyrody (pary, gazu, elektryczności, paliw płynnych itp.) na zasadzie ryzyka istnieje, pod warunkiem że szkoda pozostaje w normalnym związku przyczynowym z ruchem przedsiębiorstwa. Nie istnieje domniemanie, że szkoda powstaje w związku z ruchem przedsiębiorstwa i okoliczność tę należy wykazać, przy czym ciężar dowodu tego faktu spoczywa zgodnie z ogólnymi zasadami (art. 6 k.c.) na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne, to znaczy na powodzie (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 czerwca 1977 r., IV CR 185/77, niepubl.; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 marca 2009 r., V CSK 352/08, Lex nr 515424).

Zaostrzony reżim odpowiedzialności na zasadzie ryzyka rozszerza odpowiedzialność prowadzącego przedsiębiorstwo tak dalece, że odpowiada on zarówno za zawinione wyrządzenie szkody, jak i w braku takiego zawinienia, a odpowiedzialności tej nie wyłącza przeprowadzenie dowodu bezwinnosci (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 października 2005 r., III CK 171/05, Lex nr 346045; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9maja 2008 r., III CSK 360/07, Lex nr 424387). Jest to więc odpowiedzialność oparta na zasadzie czystego ryzyka – oderwana od winy prowadzącego przedsiębiorstwo i osób za które ponosi on odpowiedzialność. Ponieważ prowadzący przedsiębiorstwo odpowiada zarówno za zawinione wyrządzenie szkody, jak również w sytuacji braku takiego zawinienia – dlatego przesłanką odpowiedzialności jest normalny (adekwatny) związek przyczynowy pomiędzy ruchem przedsiębiorstwa a szkodą, nie zaś zawinionym działaniem (zaniechaniem) przedsiębiorcy a szkodą.

Przesłanki odpowiedzialności deliktowej pozwanego z art. 435 k.c. nie zostały wykazane bowiem nie występuje związek przyczynowy pomiędzy ruchem przedsiębiorstwa pozwanego J. J. a szkodą doznaną przez powoda T. O..

Z niekwestionowanego przez strony stanu faktycznego wynika, że powód doznał szkody na skutek własnego zachowania oraz pracownika interwenienta ubocznego, który prowadzi działalność będącą także przedsiębiorstwem wprowadzanym w ruch za pomocą sił przyrody. Tak więc można ewentualnie mówić o związku przyczynowym występującym między szkodą powoda, a ruchem przedsiębiorstwa interwenienta ubocznego.

Tu wypada zauważyć, że nie jest osobą trzecią w rozumieniu art. 435 § 1k.c. podmiot, którego zachowanie objęte jest ryzykiem prowadzącego przedsiębiorstwo lub zakład. Nie będzie więc osobą trzecią osoba, której zachowanie z racji wykonywanych czynności rodzi odpowiedzialność prowadzącego przedsiębiorstwo (pracownik, przedstawiciel prowadzącego przedsiębiorstwo, członek organu, wykonawca określonych czynności). Nie można zaliczyć do osób

trzech podmiotów związanych z funkcjonowaniem przedsiębiorstwa np. dostawców surowców wykorzystywanych w produkcji, producentów maszyn, urzędów, osoby wymienione w art. 417, 427, 429 i 430 k.c., osoby które z upoważnienia przedsiębiorstwa uczestniczyły w ruchu przedsiębiorstwa. Osobami trzecimi w rozumieniu tego przepisu będą więc takie podmioty, których nie łączy z przedsiębiorstwem żaden stosunek prawny i za które przedsiębiorstwo nie odpowiada, a także takie, które nie są włączone w ruch przedsiębiorstwa, pozostając poza ruchem przedsiębiorstwa.

Interwenienta ubocznego z pozwanym łączyło jedynie to, że w dniu 17 czerwca 2010r. (...) (...) F. D. zlecił P.P.U.H. (...) J. J. transport i rozładunek ładunku pozostającego w związku z budową ciągu pieszego wzdłuż drogi powiatowej nr (...). Pozwany nie odpowiadał za interwenienta, a przedsiębiorstwo interwenienta pozostawało poza ruchem przedsiębiorstwa pozwanego. Tak więc interwenienta należy traktować jako osobę trzecią w rozumieniu art. 435 § 1 k.c.

W wyroku z dnia 18 stycznia 2012 r., II PK 93/11 (OSNP 2013/9-10/104) Sąd Najwyższy wyjaśnił, że spowodowanie szkody bezpośrednio przez działanie innego przedsiębiorstwa nie oznacza, że zostaje przez to zerwany jej związek z ruchem przedsiębiorstwa pracodawcy. Może to jedynie oznaczać, że to inne przedsiębiorstwo jest również odpowiedzialne za szkodę. Wyłączenie odpowiedzialności pracodawcy może nastąpić tylko w przypadku, gdy inne przedsiębiorstwo jest osobą trzecią w rozumieniu art. 435 § 1 k.c.

Z taką sytuacją, jak już powiedziano mamy do czynienia w niniejszej sprawie.

Wyłączenie odpowiedzialności z tytułu ryzyka (art. 435 § 1 k.c.) następuje nie tylko wówczas, gdy szkoda nastąpiła wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, lecz także wtedy, gdy szkoda jest wyłącznie następstwem zawinionych działań (zaniechań) poszkodowanego i osoby trzeciej (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 lipca 1973 r., II CR 156/73, OSP 1974, z. 5, poz. 95).

Jak już powiedziano odpowiedzialność cywilnoprawna pracodawcy opiera się na zasadach obowiązujących w prawie cywilnym, a to oznacza, że do jej przyjęcia muszą być spełnione wszystkie jej przesłanki wynikające z prawa cywilnego. Przyznanie świadczeń z ubezpieczenia społecznego nie przesądza o zasadności roszczeń uzupełniających na podstawie Kodeksu cywilnego (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 czerwca 2009 r., I PK 298/07, OSNP 2009 nr 21-22, poz. 282). Samo stwierdzenie, że określone zdarzenie było wypadkiem przy pracy, ma znaczenie i jest wiążące w postępowaniu o świadczenia przysługujące na podstawie ustawy wypadkowej, nie gwarantuje natomiast, że poszkodowanemu uprawnionemu do jednorazowego odszkodowania albo renty na podstawie przepisów z zakresu ubezpieczenia społecznego zostaną przyznane świadczenia na podstawie przepisów prawa cywilnego. Do tego konieczne jest bowiem spełnienie przesłanek cywilnej odpowiedzialności odszkodowawczej.

Tak więc uznanie zdarzenia z dnia 18 czerwca 2010 r. za wypadek przy pracy i przyznanie powodowi świadczeń z ubezpieczenia społecznego nie wyłącza konieczności badania podstaw odpowiedzialności pozwanego z art. 435 § 1 k.c. Po wcześniejszych uwagach wskazać trzeba, że wyłączenie tej odpowiedzialności może nastąpić tylko w razie wykazania w toku procesu okoliczności egzoneracyjnych w rozumieniu art. 435 § 1 k.c., do których należy między innymi powstanie szkody wyłącznie z winy poszkodowanego. Wina poszkodowanego jest pojęciem trudnym do precyzyjnego ujęcia, chociażby ze względu na brak jej ustawowej definicji. Na gruncie prawa cywilnego przyjmuje się, że występuje ona wtedy, gdy podmiot, któremu się ją przypisuje, w swoim postępowaniu nie dołożył staranności, jaką powinien przejawiać człowiek rozważny. Zachowanie zawinione ma miejsce wtedy, gdy można danej osobie postawić zarzut niewłaściwego działania lub zaniechania w porównaniu do wzorca ujmowanego obiektywnie. Oceny staranności, jakiej można wymagać od człowieka rozważnego, dokonać należy w odniesieniu do konkretnych okoliczności, w jakich działa osoba, której postępowanie poddaje się ocenie. Ustalenie, że w konkretnych okolicznościach osoba ta zachowała się w sposób nienależyty, uzasadnia postawienie jej zarzutu zawinienia. Przypisanie powodowi winy przez Sąd Okręgowy nie zostało przez niego zakwestionowane.

Istotne znaczenie ma wykładnia zwrotu dotyczącego przesłanki wyłączającej odpowiedzialność ze względu na to, że „szkoda nastąpiła wyłącznie z winy poszkodowanego”. Powszechnie przyjmuje się, że sformułowanie „wyłącznie z” odnosi się do przyczyny, a nie do winy poszkodowanego. Dlatego ocena winy poszkodowanego jako okoliczności

egzoneracyjnej musi być dokonywana w kategoriach adekwatnego związku przyczynowego. Nie uchyla więc odpowiedzialności prowadzącego przedsiębiorstwo wprawiane w ruch za pomocą sił przyrody ustalenie, że wina może być przypisana jedynie samemu poszkodowanemu, jeżeli równocześnie wystąpiły inne jeszcze przyczyny szkody w rozumieniu adekwatnego związku przyczynowego, choćby niezawinione przez prowadzącego przedsiębiorstwo. W rozpoznawanej sprawie zostało ustalone, że pracodawca D. L. operatora koparko – ładowarki to jest interwenient uboczny D. F. (1) obowiązany był zapewnić opracowanie zasad ruchu na drogach wewnętrznych zgodnie z przepisami prawa o ruchu drogowym. Z kolei zgodnie z art. 23 ust. 1 pkt 3a ustawy prawo o ruchu drogowym kierujący pojazdem jest obowiązany sprawdzić, czy wykonywany manewr nie spowoduje zagrożenia bezpieczeństwa ruchu lub jego utrudnienia, obowiązany jest także upewnić się, czy za pojazdem nie znajduje się przeszkoda, a w razie trudności w osobistym upewnieniu się kierujący jest obowiązany zapewnić sobie pomoc innej osoby. Nadto również instrukcja obsługi koparko – ładowarki nakazuje jej operatorowi zapobieganie przebywaniu osób w obszarze roboczym maszyny. Doprowadziło to do przyjęcia przez Sąd Okręgowy, że D. L. przyczynił się do zaistnienia zdarzenia w 30 %.

Przeprowadzone postępowanie dowodowe nie wykazało by po stronie pozwanego wystąpiło jakiegokolwiek zachowanie lub zaniechanie, które mogłoby stanowić choćby niezawinioną przyczynę szkody powoda.

Ma to szczególnie ważne znaczenie bowiem ustalenie, że wina może być przypisana jedynie poszkodowanemu, nie uchyla odpowiedzialności prowadzącego na własny rachunek przedsiębiorstwo wprawiane w ruch za pomocą sił przyrody (art. 435 § 1 k.c.), jeżeli równocześnie wystąpiły inne, choćby niezawinione przyczyny szkody w rozumieniu adekwatnego związku przyczynowego, leżące po stronie odpowiedzialnego tu pozwanego jako pracodawcy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 1 kwietnia 2011 r., II PK 233/10, Lex nr 898416; wyrok Sądu Najwyższego dnia 3 sierpnia 2007 r., I UK 367/06, OSNP 2008 nr 19-20, poz. 294; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 lipca 1973 r., II CR 233/73, OSPiKA 1974 nr 9, poz. 190).

Ponieważ podane powody doprowadziły do zmiany wyroku poprzez oddalenie powództwa z uwagi na brak podstaw do zastosowania art. 435 § 1 k.c. bez znaczenia dla rozstrzygnięcia jest zarzut naruszenia art. 237¹ k.p. Na marginesie można jedynie zauważyć, że wypłacane powodowi świadczenia z ubezpieczenia społecznego były niższe od jego pensji zasadniczej. Powód dochodził zasądzenia utraconych dodatkowych dochodów wypłacanych mu ponad pensję zasadniczą i one zostały zasądzone w podanej wyżej części.

Mając powyższe na uwadze orzeczono na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. a o kosztach postępowania pierwszo instancyjnego w oparciu o art. 98 k.p.c. i § 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu. Na zasądzone od powoda na rzecz pozwanego koszty złożyły się: koszty zastępstwa procesowego w wysokości 3600 zł, opłata od pełnomocnictwa w wysokości 17 zł oraz zwrot zaliczek uiszczonych na poczet wydatków związanych z opracowaniem opinii w wysokości 1500 zł.

W oparciu o art. 113 ust. 4 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych odstąpiono od obciążenia powoda poniesionymi przez Skarb Państwa wydatkami sądowymi.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c. oraz § 6 pkt 6 w zw. z 13 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu.

Z uwagi na wynik postępowania prowadzący do wskazania interwenienta ubocznego jako podmiotu współodpowiedzialnego za powstanie szkody powoda w zdarzeniu z dnia 18 czerwca 2010 r. na zasadzie słuszności (art. 102 k.p.c.) oddalono jego wniosek o zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.